



# Komentarz

# KBN

Nr 7 (79) / 2021

12 lipca 2021 r.



Niniejsza publikacja ukazuje się na warunkach międzynarodowej licencji publicznej  
Creative Commons 4.0 – uznanie autorstwa – na tych samych warunkach – użycie niekomercyjne.

This work is licensed under a [Creative Commons Attribution – NonCommercial – ShareAlike 4.0 International License](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/)

## Ratko Mladić – *Heroj ili zlocinac?*

[Wiktor Hebda](#)

Ratko Mladić, bośniacki Serb, generał Armii Republiki Serbskiej w okresie wojny domowej w Bośni i Hercegowinie, w następstwie 10-letniego procesu karnego został w czerwcu 2021 r. prawomocnie skazany na karę dożywotniego więzienia. Tym samym został utrzymany w mocy wyrok Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii (MTKJ) z 2017 r.

Ratko Mladić wciąż jawi się jako postać o dwóch obliczach. Z jednej strony kojarzony jest z masakrą w Srebrenicy, gdzie jako dowódca oddziałów bośniackich Serbów „przyzwolił” na atak na ludność cywilną, którego efektem było wymordowanie w lipcu 1995 r. kilku tysięcy bezbronnych ludzi. Z tego względu Mladić „zapracował” na haniebne miano zbrodniarza (w język serbskim: *zlocinac*). Z drugiej strony generał stanowi uosobienie bohaterstwa i symbol heroicznej walki w obronie serbskich interesów narodowych, przez co stał się ofiarą „antyserbskich układów” (w języku serbskim: *heroj*). Tak postrzegany jest przez część społeczeństwa w Serbii, jak również w serbskiej części Bośni i Hercegowiny.

Z pewnością okres lat 1991-1995 był dla przyszłości Mladicia decydujący. W trakcie wojny domowej w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii błyskawicznie pięł się po szczeblach kariery wojskowej (w ciągu trzech lat awansował ze stopnia pułkownika do stopnia generała pułkownika Sił Zbrojnych Republiki Serbskiej). Awans był następstwem osiągnięć militarnych, a konkretnie

skutecznie realizowanych celów wojskowych. Oddziały bośniackich Serbów pod jego dowództwem efektywnie wypierały wojska bośniackich Chorwatów oraz Boszniaków. Niemniej w konsekwencji włączenia się do konfliktu sił NATO sytuacja drastycznie się zmieniła – bośniaccy Serbowie po ponad trzech latach wojny musieli przystać na rozejm. Konflikt w Bośni pozostawił po sobie tragiczne skutki – ponad 100 tys. ofiar śmiertelnych, z czego większość stanowili cywile. Niewątpliwie w trakcie wojny doszło do szeregu zbrodni wojennych, czy też zbrodni przeciwko ludzkości, których dopuściła się każda z walczących stron. Jedną z poważniejszych była masakra w Srebrenicy – mord na Boszniakach, dokonany przez paramilitarne oddziały bośniackich Serbów (w ciągu kilku dni zamordowano 7-8 tysięcy osób, liczba ofiar nie jest precyzyjnie określona). W tym czasie głównodowodzącym serbskimi oddziałami w tym obszarze był właśnie Ratko Mladić.

Prokuratura MTKJ już w lipcu 1995 r. wystosowała akt oskarżenia wobec serbskiego generała, niemniej przez kolejnych kilkanaście lat Mladić cieszył się wolnością. W pierwszym okresie (do 2001 r.) pozostawał bezkarny, z racji ochrony ze strony reżimu Miloševića. W konsekwencji aresztowania Slobodana Miloševića oraz zmian politycznych w Republice Serbii Mladić został zmuszony do życia w ukryciu. Jak się okazało, schwytanie Mladicia okazało się czasochłonne i niezwykle trudne. Pomimo międzynarodowych poszukiwań, w które zaangażowane były służby specjalne i policyjne wielu państw (w tym USA i Wielkiej Brytanii), Ratko Mladić pozostawał przez wiele lat nieuchwytny. W tym okresie w mediach były rozpowszechniane nieprawdziwe informacje o jego aresztowaniu czy też zidentyfikowaniu miejsca pobytu (w Bośni i Hercegowinie, Czarnogórze, Rumunii, Serbii, Rosji). W 2010 r. pojawiły się przypuszczenia, że poszukiwany generał nie żyje, jego rodzina złożyła w sądzie wnioski o uznanie Mladicia za zmarłego. Dopiero w maju 2011 r. został zatrzymany przez serbskie siły specjalne w Lazarevie w północnej Serbii. Kilka dni później przekazano go do aresztu w Hadze, tym samym mógł rozpocząć się proces karny przed obliczem Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii.

W listopadzie 2017 r. Izba Orzekająca MTKJ skazała Ratko Mladicia na karę dożywotniego więzienia zarzucając oskarżonemu dopuszczenia się zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni ludobójstwa (w tym odpowiedzialność za masakrę w Srebrenicy). Z racji tego, że 31 grudnia 2017 r. MTKJ został rozwiązany, apelacja Mladicia (domagał się uniewinnienia) została rozpoznana przez międzynarodowy trybunał funkcjonujący w oparciu o mechanizm rezydualny dla Międzynarodowych Trybunałów Karnych w Hadze (IRMCT, MICT), który przejął jurysdykcję m.in. po MTKJ. Postępowanie apelacyjne przedłużało się m.in. ze względu na potrzebę wyłączenia trzech sędziów z pięciosobowego składu orzekającego z przyczyny *iudex suspectus* (podejrzanie o stronniczość), a następnie zgłoszenia nowych wniosków dowodowych przez obronę oraz problemy zdrowotne Mladicia. Ostatecznie 8 czerwca 2021 r. sędziowie MICT głosami 4 do 1 odrzucili apelację Ratko Mladicia, jednocześnie podtrzymując wyrok dożywotniego więzienia.

*Prima facie* osądzenie osób odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości czy ludobójstwo nie jest skomplikowane – w uproszczeniu: należy określić, kto wydawał rozkazy i co było ich celem oraz kto je realizował i jakie były efekty ich wykonania. Niemniej, jak wskazują procesy przed obliczem MTKJ, kwestia ta nie jawi się tak jednoznacznie. W rzeczywistości niezwykle trudno udowodnić odpowiedzialność za najcięższe zbrodnie – tak było m.in. w przypadku procesu chorwackiego generała Ante Gotoviny, który w I instancji (Izba Orzekająca MTKJ) został skazany na karę 24 lat więzienia, a następnie po uwzględnieniu apelacji uniewinniony od wszystkich

zarzutów w konsekwencji wydania wyroku w oparciu o błąd prawny, którego dopuściła się Izba Orzekająca. W tym miejscu można zadać pytanie – jak to możliwe? Profesor Piotr Hofmański (od marca 2021 r. prezes Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze) zaznaczył, że wyrok w sprawie Gotoviny był obciążony błędem prawnym, ale w tym przypadku należało rozpoznać sprawę ponownie, a nie wydawać wyrok uniewinniający. W tym aspekcie uzasadnione są wątpliwości co do jakości międzynarodowego sądownictwa karnego.

Z pewnością Ratko Mladić ma negatywne zdanie o działalności MTKJ o czym wielokrotnie zapewniał podczas procesu („Uważam, że jest to fałszywy trybunał, którego nie uznaję”), ale czy oczekiwał realizacji scenariusza „Gotovina case” w postępowaniu apelacyjnym? Raczej nie. Niemniej, jak się okazało, wyrok MICT nie był jednogłosny, gdyż *votum separatum* zgłosiła sędzia Prisca Nyambe. W zdaniu odrębnym zawnioskowała o odrzuceniu większości zarzutów i ponowne przeprowadzenie procesu Mladicia w pierwszej instancji. Pozostali sędziowie (większość) orzekli o podtrzymaniu wyroku, tym samym Ratko Mladić został prawomocnie skazany na karę dożywotniego więzienia.

Proces Ratko Mladicia, jak też procesy innych osób oskarżonych przez międzynarodowe trybunały wzbudzały i nadal rodzą wiele wątpliwości w kontekście „sensowności” funkcjonowania ponadnarodowego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w państwach, których obywatele zostali skazani. Jedno jest oczywiste: wpływ blisko trzech dekad od wojny domowej w Bośni i Hercegowiny w niewielkim stopniu przełożył się na społeczne postrzeganie osób w mniejszym lub większym stopniu odpowiedzialnych za zbrodnie z lat 1991-1995, które miały miejsce w dawnej Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii. Przypadek Ratko Mladicia jest na to dowodem – dla jednych *heroj*, obrońca serbskiego narodu, który wraz z upływem czasu urasta do postaci „legendarnego” bohatera; dla innych *zlocinac*, „rzeźnik Bałkanów”, który bezpośrednio odpowiada za najcięższe zbrodnie w tym ludobójstwo. Wydaje się, że bipolarne postrzeganie osób odpowiedzialnych za najcięższe zbrodnie pozostanie utrwalone w skonfliktowanych stosunkach między narodami pojugosłowiańskimi. Niestety, kwestia ta uniemożliwia rekonyliację i przekłada się na permanentną niestabilność regionalną, która może stać się podłożem dla kolejnego konfliktu.